

Sygn. akt: III Pa 1/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych - w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Suchcicka
Sędziowie:	SSO Bożena Beata Bielska (spr.) SSR del. do SO Monika Obrębska
Protokolant:	sekretarz sądowy Ewelina Asztemborska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10.03.2014r. w O.

sprawy z powództwa S. P.

przeciwko Zespołowi Szkół Gminnych w M.

o przywrócenie do pracy i zasądzenie wynagrodzenia za pracę

na skutek apelacji powoda S. P.

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce

z dnia 22.10.2013r. sygn. akt IV U 452/12

orzeka:

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami zastępstwa prawnego za II instancję.

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym 17.09.2013r., skierowanym przeciwko Zespołowi Szkół Gminnych w M., powód S. P. wniósł o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę oraz o zasądzenie wynagrodzenia za wrzesień 2012r. oraz miesiące kolejne, w których pozostawał bez pracy. Nadto wniósł o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia, w przypadku jeżeli Sąd uzna, że pozew został wniesiony z uchybieniem terminu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa z uwagi na złożenie odwołania po terminie i brak podstaw do jego przywrócenia.

Wyrokiem z dnia 22.10.2013r. Sąd Rejonowy w Ostrołęce oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Rejonowy ustalił, że S. P. był zatrudniony w pozwanym Zespole Szkół Gminnych w M., na czas nieokreślony na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 1.09.1983r. na stanowisku nauczyciela wychowania fizycznego. W dniu 5.10.2000r. uzyskał stopień nauczyciela mianowanego.

Sąd ustalił też, że w miejscu zamieszkania powód nie posiadał skrzynki pocztowej odbiorczej, na furtce do posesji widniała kartka z ostrzeżeniem o niebezpiecznym psie strzegącym zabudowań.

Pismo zawierające rozwiązanie o umowy o pracę zostało wystawione w dniu 21.05.2012r. i nadane na poczcie w dniu 22.05.2012r. Pomimo dwukrotnego awizowania - w dniu 23.05.2012r. i powtórnego w dniu 31.05.2012r. nie zostało ono odebrane, poczta zwróciła w dniu 13.06.2012r. powyższe pismo z powodu jego nie odebrania przez adresata.

W dniu 25.05.2012r. pozwany uzyskał informację z poczty, iż przesyłka ta nie została doręczona i pozostawiono awizo. Tego samego dnia dyrektor szkoły B. N. wraz z wicedyrektorem K. C. (1) próbowały doręczyć pismo osobiście żonie powoda w jej miejscu pracy, ale w/w poinformowana o treści pisma odmówiła przekazania tego pisma mężowi. Po upływie paru godzin powód zadzwonił do dyrektora B. N. z pretensjami, iż nie życzy sobie, aby nachodzono jego żonę i się rozłączył a w dniu 27.05.2012r. napisał sms z pogróżkami.

Zmodyfikowane pismo o rozwiązaniu umowy pozwany ponownie nadał na poczcie w dniu 28.05.2012r., było ono awizowane 30.05.2012r., ponownie 8.06.2012r. i zwrócono w dniu 20.06.2012r. z powodu jego nie odebrania przez adresata.

Sąd ustalił też, że kolejne pismo wraz z dodatkową informacją o możliwości przejścia w stan spoczynku pozwany nadał na poczcie w dniu 30.05.2012r., było ono awizowane 31.05.2012r., ponownie 8.06.2012r. i zwrócono w dniu 20.06.2012r. z powodu jego nie odebrania przez adresata.

Tego samego dnia dyrektor szkoły B. N. wraz z wicedyrektorem K. C. (1) próbowały doręczyć powyższe pismo osobiście w miejscu zamieszkania powoda. Teściowa powoda najpierw poinformowała je, iż powód jest w domu i go poprosi, a następnie stwierdziła, że się pomyliła a powoda nie ma w domu. Wtedy została poinformowana przez wicedyrektora o celu wizyty, następnie jednak powiedziała, że nic nie słyszy i zamknęła drzwi balkonowe.

Po upływie paru godzin powód zadzwonił do dyrektora B. N. z pretensjami, iż nie życzy sobie, aby nachodzono jego schorowanych teściów i się ponownie rozłączył.

Kolejna wizyta w miejscu zamieszkania powoda w celu wręczenia powodowi oświadczenia o wypowiedzenie umowy o pracę miała miejsce następnego dnia, tj. 31.05.2012r. Na balkon wyszła ponownie teściowa powoda i poinformowana o celu wizyty oznajmiła, że S. P. nie ma w domu. Wtedy dyrektor B. N. otworzyła furtkę do posesji i pozostawiła pismo o wypowiedzeniu umowy na pojemniku na śmieci.

Tego samego dnia powód ponownie zadzwonił do K. C. mówiąc, że nie życzy sobie wizyt i zostawiania śmieci na podwórku.

Sąd ustalił, że w dniu 28.08.2013. odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej, którego celem było podsumowanie roku szkolnego 2011/2012, na którym powód był obecny. Następne posiedzenie odbyło się 30.08.2012r., jego celem było zapoznanie nauczycieli z przydziałem czynności w roku szkolnym 2012/2013. Powód od dyrektora szkoły uzyskał ustną informację, że rozwiązano z nim stosunek pracy, po czym zwrócił się o doręczenie oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę. Dyrektor szkoły stwierdziła, iż może wydać tylko kopię tegoż pisma, gdyż oryginał musi pozostać w aktach osobowych. Pomimo tego powód domagał się oryginału pisma.

S. P. w dniu 3.09.2013r. stawił się w miejscu pracy prosząc o przydział czynności. Dyrektor szkoły odmówiła dopuszczenia powoda do pracy.

W dniu 10.09.2013r. powód wniósł pismo do dyrektora szkoły o przydział godzin.

W dniu 11.09.2012r. referent d/s administracji szkolnej, E. B., wydała powodowi kopię pisma z dnia 22.05.2012r o rozwiązaniu umowy o pracę na podstawie art. 20 Karty Nauczyciela z powodu zmian organizacyjnych w placówce szkolnej.

Sąd Rejonowy wskazał, że zasadnicze znaczenie w sprawie ma ustalenie, czy złożenie S. P. oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę nastąpiło dopiero w momencie, gdy ten zapoznał się z treścią pisma, czy też w momencie, gdy miał taką możliwość.

Mając na uwadze treść art. 61 kc i orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy wskazał, że nie jest ważne ustalenie, kiedy adresat oświadczenia faktycznie zapoznał się z treścią pisma, lecz kiedy mógł to zrobić w toku normalnych czynności i czy taka możliwość istniała, a Sąd nie jest związany obowiązkiem badania czy powód faktycznie z pismem się zapoznał. Nadawca oświadczenia ma prawo spodziewać się, że odbiorca będzie przebywał w miejscu, w które ma być doręczone oświadczenie, decydującym momentem jest moment dostarczenia w to miejsce. Miejsce to stanowi miejsce zamieszkania danej osoby bądź miejsce jej faktycznej aktywności, faktyczna niemożność odbioru obciąża adresata, chyba, że nadawca, wiedział, że adresata nie zastanie.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie za datę doręczenia pisma zawierającego oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy między powodem S. P.a pracodawcą Zespołem Szkół Gminnych w M.należy uznać dzień 31.05.2012r., czyli dzień w którym powód faktycznie mógł zapoznać się z treścią pisma pozostawionego na posesji powoda. W kontekście art. 61 kc możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia przez adresata nie może być utożsamiana z rzeczywistym zapoznaniem się przez niego z tym oświadczeniem co oznacza, że skuteczne złożenie oświadczenia woli następuje także w sytuacji, w której co prawda adresat oświadczenia woli nie zna jego treści, ale miał realną możliwość zapoznania się z nią, gdyż doszła ona do niego w taki sposób, że mógł się z nią zapoznać. Sąd wskazał, że w dniu 31.05.2012r. dyrektor szkoły B. N.wraz z wicedyrektorem K. C. (1)pozostawiły pismo wraz ze stosownym oświadczeniem na posesji, gdzie zamieszkuje powód wraz z rodziną. Powód miał możliwość zapoznania się z treścią tego pisma a z okoliczności towarzyszących wynika, iż jego działanie nastawione było na uniemożliwienie pozwanemu faktycznego doręczenia tego pisma. S. P.posiada wykształcenie wyższe, jest nauczycielem od 1983r. i nie ulega wątpliwości w świetle przedstawionego stanu faktycznego, że miał świadomość, w jakim celu przybyli dyrektor pozwanego wraz z wicedyrektorem najpierw do jego żony a potem dwukrotnie do jego miejsca zamieszkania. W rozmowach z żoną powoda i jego teściową pozwany nie taił celu wizyty i za każdym razem oświadczał, w jakim celu przychodzi. Powód przyznał, że wiedział, iż w trakcie wizyty w dniu 31.05.2012r. pozwany pozostawił dla niego przesyłkę, którą powód potraktował jako „pozostawianie śmieci”. W tym dniu również kontaktował się telefonicznie z wicedyrektor K. C. (1)w sprawie wizyty i pozostawionej przesyłki. W okresie od 25 do 31.05.2012r. powód nie odbierał telefonów od dyrektor B. N. - natomiast parokrotnie dzwonił do niej i wicedyrektor, mówiąc, że nie życzy sobie ich wizyt, nie dając im dojść do słowa, a następnie się rozłączał. Zdaniem Sądu symptomatycznym jest również odmowa składania zeznań przez żonę powoda w charakterze świadka na powyższe okoliczności, która skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań. Postępowanie pozwanego ma swoje racjonalne przesłanki zważywszy na konsekwencje wynikające ze spóźnionego złożenia stosownego oświadczenia i wiedzy z dnia 25.05.2012r. o nie doręczeniu powodowi przedmiotowego pisma przez pocztę, tylko jego awizacji.

Sąd wskazał, iż wypowiedzenie umowy o pracę było nadto wysyłane do powoda za pośrednictwem Poczty Polskiej, dowodem czego są liczne awiza zawarte w aktach sprawy. Zdaniem Sądu powód nie wykazał żadnych konkretnych okoliczności, które uniemożliwiłyby mu odebranie listu przez tak długi okres czasu, oraz zapoznanie się z treścią pisma.

Zasady regulujące działalność pocztową wskazuje ustawa – Prawo pocztowe, która w art. 37 ust. 1 ustanawia dla właścicieli lub współwłaścicieli nieruchomości zabudowanych obowiązek umieszczenia oddawczych skrzynek pocztowych, które są miejscem doręczenia adresatowi przesyłek nierejestrowanych, jak też pozostawiania zawiadomień o awizowaniu przesyłek rejestrowanych, jeśli w chwili doręczenia stwierdzi się nieobecność adresata lub innych osób uprawnionych do odbioru przesyłki. Procedurę taką określa § 14 ust. 1 Rozporządzenia Min. Infrastruktury z dnia 9.01.2004r. na podstawie delegacji ustawowej art. 46 ust. 3 prawa pocztowego. Zaniechanie tego obowiązku a ponadto brak możliwości pozostawienia przesyłki czy awiza w drzwiach mieszkania (z uwagi na

pilnującego psa) nie może powodować sytuacji, kiedy to adresat zasłania się nie otrzymaniem przesyłki czy awiza z tego powodu, że twierdzi, iż takowej przesyłki nie otrzymał. Przepisy te mają na celu wyeliminowanie takich sytuacji zważywszy na pewność obrotu prawnego a konsekwencje z tym związane wskazane są chociażby w art. 44 kpa i art. 139 kpc. Co prawda w grę wchodzi tu domniemanie faktyczne, ale przerzuca się w ten sposób ciężar dowodu nieodebrania przesyłki na adresata.

S. P. pouczone o ciężarze dowodu w zakresie domniemania doręczenia przesyłki pocztowej nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność, iż nie był powiadomiony o ich nadejściu przez stosowne awizo (trzykrotnie), wręcz unikał odpowiedzi na pytania w tym zakresie lub zasłaniał się niepamięcią.

W konsekwencji zdaniem Sądu Rejonowego odwołanie powinno ulec oddaleniu.

Sąd wskazał, że powód kwestię swojej pracy podnosił również na posiedzeniu Rady Pedagogicznej w dniu 30.08.2012r., domagając się przydziału godzin i został wówczas poinformowany przez dyrektora, iż z dniem 31.08.2012r. umowa uległa rozwiązaniu z uwagi na wypowiedzenie jej w maju 2012r. a więc jeżeli nawet uznać, że tego dnia dowiedział się o powyższym, to w w/w okolicznościach z tym dniem zaczął biec 7-dniowy termin do złożenia stosownego odwołania, gdyż w dniu 11.09.2012r. nie otrzymał nowego oświadczenia woli tylko kopię wcześniejszego pisma, którą mógł już otrzymać w dniu 31.08.2012r.

W ocenie Sądu przedstawiony stan faktyczny zaistniały w sprawie powoduje uchybienie przez powoda terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę na podstawie art. 264 § 1 kp. Jak ustalono powyżej, za dzień, w którym bieg rozpoczął termin do wniesienia odwołania należy uznać dzień 31.05.2012r. (pozostawienie oświadczenia woli wraz ze stosownym pouczeniem o terminie i sposobie odwołania).

Sąd Rejonowy wskazał, że niedochowanie przez pracownika terminu do zaskarżenia czynności prawnej pracodawcy skutkującej rozwiązaniem umowy o pracę, o którym mowa w art. 264 kp, zawsze prowadzi do oddalenia powództwa, bez względu na to, czy rozwiązanie umowy o pracę było (w rzeczywistości) zgodne z prawem lub uzasadnione. Znaczne przekroczenie 7-dniowego terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę mogą usprawiedliwiać tylko szczególne okoliczności trwające przez cały czas opóźnienia, a w niniejszej sprawie brak jest takich przesłanek.

Oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy o pracę, nawet niezgodne z prawem albo nieuzasadnione, nie jest z mocy prawa nieważne, a jeżeli nie zostało zakwestionowane w sposób i w terminach przewidziany prawem, jest skuteczne.

Z uwagi na to, iż umowa o pracę z powodem uległa rozwiązaniu z dniem 31.08.2012r., również roszczenia o wynagrodzenie za miesiąc wrzesień i następne zostały oddalone.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 22.10.2013r. wniósł powód S. P., zaskarżając go w całości.

Wyrokowi zarzucił brak wszechstronności rozważenia, a w szczególności: terminów (dat) pism wypowiedzących umowę o pracę, przesłanek wypowiedzenia umowy, wywieranie presji na powoda i niespójność w zeznaniach pozwanego.

Wniósł o: uwzględnienie apelacji, uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że Sąd I Instancji nie zbadał należycie materiału dowodowego a zaznaczył jedynie, że to powód musi przedstawić dowody, że nie mógł zapoznać się z pismem informującym o rozwiązaniu umowy o pracę.

Niespójność w materiale dowodowym to fakt, iż pozwany podaje, że pismo wypowiedające umowę o pracę nosi datę 21.05.2012r. i taką samą datę nosi także awizo. Takiego pisma nie ma zaś w aktach sprawy, bowiem pisma noszą daty: 22.05.2013r., 23.05.2013r. i 30.05.2013r.

W trakcie rozprawy pozwany twierdził, że częstotliwość tworzenia pism wynikała z tego, że miał informację z poczty (już 22.05.2013r.) iż powód nie odbiera korespondencji, okazało to się okazało to się nieprawdą, nie potrafił na pytania powoda odpowiedzieć, od kogo były te informacje i jak to możliwe aby w ciągu paru godzin stwierdzić, że powód specjalnie nie odbiera korespondencji.

Nadto wskazał, iż nie jest właścicielem ani współwłaścicielem posesji, na której mieszka, więc nie na nim spoczywa obowiązek wieszania skrzynki pocztowej, której nie ma już od lat 30. Pozwany nie potrafił zaś wytłumaczyć, jaką formę doręczenia miał na myśli idąc do zakładu pracy jego żony, a Sąd stwierdził, że to nieistotne, pozwalając sobie w pisemnym uzasadnieniu wyroku skomentować zachowanie świadka (żony powoda), którego pouczył o możliwości odmowy składania zeznań i świadek z tego skorzystał.

S. P. podniósł, że przed Sądem przedstawił swoją sytuację w owym czasie. Wskazał, że był po planowanej operacji w dniu 08.05.2012r. i od tego dnia przebywał na zwolnieniu lekarskim, był w konflikcie z rodziną, praktycznie przebywał poza miejscem zamieszkania, nocował także poza domem, np. w B.w hotelu (...), nie miał powodów obawiać się o utratę miejsca pracy, ponieważ pozwany nie informował go o takim zamiarze a mógł to zrobić do końca kwietnia lub w maju gdy widywał go przynoszącego zwolnienia lekarskie po wyjściu ze szpitala lub gdy powód był na terenie placówki będąc już na zwolnieniu lekarskim. Nadto podniósł, że w jego miejscu zamieszkania w maju 2012r. na stałe przebywało dwoje starszych ludzi: 86-letni teść, osoba po wylewie, chodząca ale bez kontaktu słownego i logicznego i 83-letnia teściowa z poudarową 50% utratą słuchu, zaawansowanym nowotworem i ograniczoną możliwością poruszania się. Jego żona odmówiła poinformowania go chęci doręczenia pisma od pozwanego, co potwierdził świadek K. C., a teściowa nie wiedziała o takim zamiarze.

Skarżący dodał, że otrzymywał od żony telefony z pretensjami o wizytach pań ze szkoły w domu, pracy, a także zaśmiecaniu terenu posesji jakimiś śmieciami. Telefony te podsycaly konflikt małżeński i były przyczyną jego reakcji. Na posiedzeniu Rady Pedagogicznej 30.08.2012r. pozwany przekazał mu informację, że rozwiązał z nim umowę o pracę, odmówił mu jednak wydania pisma informującego o tym fakcie, jednocześnie nakazał opuszczenie Rady Pedagogicznej pod rygorem wezwania policji. Nie został poinformowany o możliwości odwołania, a jako nauczyciel mianowany z 30-letnim stażem pracy wiedział, że jego zwolnienie jest możliwe tylko do końca maja z przyczyn reorganizacji szkoły.

S. P. wskazał również, że w trakcie procesu ustalił, iż pozwany nie miał żadnych kryteriów do jego zwolnienia z pracy, zaś Sąd nie wyraził opinii w tej sprawie. Nadto pozwany nie wypłacił mu odprawy, a tym samym pozostawił bez środków do życia. Złożył w tej sprawie pozew, ale Sąd zdecydował że zawiesza postępowanie w tej sprawie, nie uwzględniając jego dramatycznej sytuacji finansowej, do prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy sygn. akt 452/12. Sąd decyzję uzasadnił poleceniem swojego przełożonego, informując jednocześnie, że prawomocne orzeczenie może trwać nawet i 3 lata. Było to przed ogłoszeniem wyroku w dniu 22.10.2013r., a powód odebrał to jako wywieranie presji, aby w razie niekorzystnego wyroku zaprzestać drogi odwoławczej.

Skarżący wskazał, że niedotrzymanie terminu do odwołania, wynikało z tego, że pozwany wiedząc o tym, że on będąc na zwolnieniu lekarskim przebywa poza miejscem zamieszkania, znając jego sytuację rodzinną wykorzystał ten fakt do swoich działań mając nadzieję, że nie będzie miał wiedzy o rozwiązaniu umowy o pracę, a co za tym idzie, jego odwołanie nie wpłynie w terminie. Pozwany nie mając żadnych merytorycznych podstaw do rozwiązania umowy o pracę miał wiedzę, że skuteczne odwołanie spowoduje przywrócenie go do pracy.

W odpowiedzi na apelację pozwany Zespół Szkół Gminnych w M. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że apelacja powoda stanowi polemikę z ustaleniami i wnioskami Sądu. Polemika ta ma źródło jedynie w odmiennej ocenie dowodów, natomiast podniesione w niej argumenty są w zasadzie powtórzeniem stanowiska powoda wyrażonego w pozwie oraz prezentowanego w czasie procesu. Zdaniem pozwanego S. P. celowo nie odbierał kierowanej do niego korespondencji a jego zarzut o braku wiedzy o doręczeniach przez pozwanego wypowiedzenia umowy o pracę powstał wyłącznie na potrzeby postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda S. P. jest niezasadna i została oddalona w oparciu o art. 385 kpc.

Rozstrzygnięcie w sprawie było uzależnione od oceny, czy powód wnosząc w dniu 17.09.2012r. odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę, zachował termin do wniesienia tego odwołania, wskazany w art. 264 § 1 kp a jeżeli nie, to czy zaistniały przesłanki do przywrócenia tego terminu.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, iż pozew w niniejszej sprawie został wniesiony z przekroczeniem 7-dniowego terminu przewidzianego w art. 264 § 1 kp i brak jest podstaw do przywrócenia uchybionego terminu, określonych w art. 265 kp.

Zgodnie z art. 264 § 1 kp odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia doręczenia pisma wypowiadającego umowę o pracę. Rację ma Sąd Rejonowy wskazując, iż w pierwszej kolejności należało ustalić, kiedy pozwany złożył powodowi oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę. Dla ustalenia tej daty istotne znaczenie ma przepis art. 61 kc, który stanowi, iż oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Z treści tego przepisu wynika jednoznacznie, że istotne znaczenie ma to, kiedy S. P. miał obiektywną możliwość zapoznania się z pismem pracodawcy o wypowiedzeniu mu umowy o pracę, a nie kiedy faktycznie się z nim zapoznał i kiedy mu je faktycznie doręczono.

Sąd Rejonowy wydając orzeczenie przyjął, iż za dzień złożenia oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę między powodem S. P. a pracodawcą Zespołem Szkół Gminnych w M. należy uznać dzień 31.05.2012r., czyli dzień w którym powód faktycznie mógł zapoznać się z treścią pisma pozostawionego na posesji.

Takie stanowisko należy zaakceptować, bowiem w dniu 31.05.2012r. dyrektor szkoły B. N. oraz wicedyrektor K. C. (1) pozostawiły powyższe pismo o wypowiedzeniu umowy o pracę na posesji, gdzie zamieszkuje powód wraz z rodziną. Fakt pozostawienia tego pisma jest bezsporny i nie był kwestionowany w toku postępowania. Co więcej, S. P. (1) przyznał w istocie, że w dniu 31.05.2012r. na jego posesji pozostawiono to pismo, bowiem dzwonił do dyrektora pozwanego Zespołu Szkół domagając się, aby nie zostawiano mu „śmieci” na posesji. Logika nakazuje przyjąć, iż pismem tym właśnie było – tak jak wskazuje pozwany – oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę, gdyż w maju 2012r. próbowano powodowi doręczyć tylko takie właśnie pismo.

Sąd Rejonowy ustalił, iż dyrektor pozwanego B. N. i wicedyrektor K. C. (1) kilkakrotnie były na posesji, gdzie zamieszkuje powód i próbowały doręczyć mu pismo. Sąd w uzasadnieniu wskazał, na jakich dowodach oparł się czyniąc powyższe ustalenia, a ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest zgodna z regułami określonymi w art. 233 § 1 kpc.

Podkreślić należy, iż pozwany próbował doręczyć oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę na adres, który podał powód i który znajduje się w jego aktach osobowych. Słusznie więc Sąd I instancji wskazał, iż pozwany miał prawo spodziewać się, że S. P. będzie przebywał w miejscu, które wskazał jako adres zamieszkania i adres do korespondencji. Pozwany uczynił zadość swym obowiązkom przesyłając korespondencję pocztą i usiłując doręczyć pismo powodowi pod podawanym przez niego adresem osobiście przez dyrektora szkoły i jego zastępcę. Podkreślić też trzeba, że nie ma wątpliwości, jakie pisma pozwany usiłował doręczyć powodowi, bowiem w aktach osobowych S. P. znajdują się wszystkie pisma pozwanego, kierowane do powoda, a które są datowane na: 22.05.2012r., 23.05.2012r. i 30.05.2012r. W aktach osobowych znajdują się też przesyłki, nieodebrane przez powoda z poczty, mimo awizowania. Po otwarciu

tych przesyłek Sąd Okręgowy stwierdził, że zawierają one te same pisma pozwanego o wypowiedzeniu umowy powodowi. W tej sytuacji logicznym jest przyjęcie, iż w dniu 31.05.2012r. dyrektor pozwanego B. N.i wicedyrektor K. C. (1)pozostawiły na posesji powoda właśnie pismo zawierające oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę.

Reasumując należy uznać, iż pozwany wykazał fakt pozostawienia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę na posesji powoda oraz fakt wysyłania oświadczenia tym przedmiocie za pośrednictwem poczty.

W tej sytuacji to na powodzie spoczywał ciężar dowodu wykazania, że nie miał faktycznie możliwości zapoznania się z pismem pozostawionym na posesji w dniu 31.05.2012r. i z pismami przesłanymi mu za pośrednictwem poczty.

Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że S. P.nie wykazał w żadnym razie, aby faktycznie nie miał możliwości zapoznania się z kierowanymi do niego pismami pracodawcy. Nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów. Jego żona, M. P., skorzystała z przysługującego jej prawa odmowy składania zeznań przed Sądem I instancji, S. P.nie przedstawił zaś żadnych innych dowodów, które mogłyby stanowić podstawę do uznania, że z pismem pracodawcy, pozostawionym w dniu 31.05.2012r., faktycznie nie zapoznał się. W tej sytuacji należy uznać, iż termin do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę rozpoczął bieg w dniu 31.05.2012r. i znaczenia w sprawie nie ma fakt, iż kserokopia oświadczenia o wypowiedzeniu została mu wydana w dniu 11.09.2012r.

Odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę, wniesione w dniu 17.09.2013r., jest więc złożone po terminie.

Zgodnie z art. 265 § 1 kpc jeżeli pracownik nie dokonał - bez swojej winy - w terminie czynności, o których mowa w art. 264, sąd pracy na jego wniosek postanowi przywrócenie uchybionego terminu.

Wniosek o przywrócenie terminu wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu. We wniosku należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu (art. 265 § 2 kpc).

Biorąc pod uwagę powyższe należy uznać, iż S. P. był zobowiązany wykazać przed Sądem I instancji, iż uchybił terminowi do wniesienia odwołania bez swojej winy.

W wyroku z dnia 09.03.2011r. (IIPK 225/10, LEX nr 898423) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że brak winy pracownika w przekroczeniu terminu z art. 264 §2 kp należy analizować w płaszczyźnie jego subiektywnej oceny stanu rzeczy, zwłaszcza z uwzględnieniem stopnia jego wykształcenia i posiadanej wiedzy prawniczej oraz doświadczenia życiowego, a także z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy.

Natomiast w wyroku z dnia 12.01.2011r. (IPK 186/10, LEX nr 786379) SN wskazał, że o istnieniu winy lub jej braku należy wnioskować na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy. Muszą zatem zaistnieć szczególnie okoliczności, które spowodowały opóźnienie w wytoczeniu powództwa oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi okolicznościami a niedochowaniem terminu do wystąpienia strony na drogę sądową.

Przesłankę z art. 265 § 1 k.p. trzeba analizować przy uwzględnieniu z jednej strony subiektywnej zdolności wnioskodawcy do oceny rzeczywistego stanu rzeczy, mierzonej zwłaszcza poziomem wykształcenia, skalą posiadanej wiedzy prawniczej i życiowego doświadczenia, z drugiej zaś - zobiektywizowanego stopnia staranności, jakiej można oczekiwać od osoby należycie dbającej o swoje interesy.

Sąd Okręgowy podziela w/w poglądy.

Przekładając na je grunt niniejszej sprawy należy podzielić stanowisko Sądu I instancji co do tego, iż S. P.nie wykazał, aby uchybienie terminowi do wniesienia odwołania nastąpiło bez jego winy. Powód wprawdzie twierdził w toku postępowania, że nie przebywał w miejscu zamieszkania, lecz nie wykazał tego w jakikolwiek sposób. Nie wykazał w szczególności, aby faktycznie nie nocował w domu lub aby czasowo przebywał w hotelu (...)w B.i kiedy. Analiza akt sprawy wskazuje, iż powód był pouczany przez Sąd Rejonowy o konieczności wykazywania podnoszonych przez siebie

okoliczności, zaniechał jednak ich wykazywania. Zgłoszony przez niego świadek M. P. odmówił składania zeznań przed Sądem I instancji a S. P. nie zgłosił innych świadków, ani nie złożył żadnego dokumentu na potwierdzenie swej tezy o przebywaniu poza miejscem zamieszkania, np. w postaci faktury za pobyt w hotelu. Nadto trzeba podkreślić, że powód miał świadomość podejmowania przez pozwanego prób doręczania mu pisma wypowiadającego umowę o pracę, bowiem wiedział o wizytach dyrekcji szkoły w jego domu i u jego żony oraz o pozostawieniu w dniu 31.05.2012r. pisma na posesji. Mimo tego nie podjął żadnych czynności w celu skierowania sprawy na drogę sądową. Zdaniem Sądu wynika to z faktu, iż powód był przekonany (błędnie), iż termin do wniesienia odwołania biegnie dopiero od momentu faktycznego odebrania przez niego oświadczenia pracodawcy. Świadczy o tym fakt, iż odwołał wnosił właśnie w ciągu 7 dni od odebrania kopii oświadczenia o wypowiedzeniu mu umowy o pracę.

W tej sytuacji brak było podstaw do przywrócenia uchybionego terminu i powództwo o przywrócenie do pracy prawidłowo zostało oddalone.

Sąd zobowiązany jest bowiem do oddalenia powództwa, jeżeli pozew wniesiony został po upływie terminów określonych w art. 264 k.p., których nie przywrócono na zasadzie art. 265 § 1 kp (wyrok SN z dnia 12.01.2011r., IPK 186/10, LEX nr 786379).

W tej sytuacji w postępowaniu nie podlega badaniu kwestia zasadności wypowiedzenia umowy o pracę.

W konsekwencji oddaleniu podlegało także powództwo w pozostałej części, tj. co do wynagrodzenia za pracę poczynszy od miesiąca września 2012r. Stosunek pracy powoda ustał bowiem z dniem 31.08.2012r., nie ma więc on prawa do wynagrodzenia po sierpniu 2012r.

Ponieważ wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy, apelacja S. P. podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385kpc.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 102kpc. Sąd Okręgowy odstępując od obciążania powoda kosztami zastępstwa prawnego za II instancję miał na uwadze jego trudną sytuację materialną (m.in. nie otrzymanie odprawy pieniężnej) oraz fakt, iż powód aktualnie pozostaje bez źródła utrzymania (vide protokół w formie elektronicznej).

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.